

# D O D A T E K

## Tygodniowy.

N<sup>o</sup>. 9.

Dnia 14. Lutego 1852.

### Fundacya krakowska, czyli: Extrakordonalna.

Krakowska czyli takzwana ekstrakordonalna fundacya zamyka szereg fundacyi połączonych z funduszem byłego konwiktów lwowskiego. Obejmuje kilka kapitałów fundacyjnych pochodzących od rozmaitych fundatorów, które w roku 1795 połączone zostały w jeden fundusz, a to przy następującej sposobności.

Dyrekcya założonej we Lwowie akademii podała w r. 1791 do rządu o pozwolenie, aby fundusz akademicki pomnożono przez ściąganie kapitałów fundacyjnych, nieprzeznaczonych jeszcze do żadnego funduszu a zapisanych na rzecz konwiktów, seminariów i akademii w Krakowie, któreto fundusze zabezpieczone były na dobrach w Galicyi; na co była c. k. nadworna kancelarya dekretem z dnia 5. sierpnia 1792 liczba 11119 rozporządziła, aby względem tego ściągania poczyniono stosowne kroki, lecz aby przytém wyłączone te kapitały, które nie były przeznaczone na wychowanie młodzieży, ale na cele i fundacye duchowne i na nauki teologiczne.

Na mocy tego postanowienia erowano krakowskie kapitały fundacyjne zabezpieczone na dobrach galicyjskich w sumie 74.426 złr., z których 2.550 złr. pozostawiono przy funduszu religijnym na fundacye duchowne, resztę zaś przekazano na mocy dekretu byłej c. k. kancelaryi nadwornej z dnia 25. kwietnia 1795 l. 626. do funduszu akademickiego.

Kapitały połączone w krakowskiej czyli ekstrakordonalnej fundacyi, są powiększłej części takie, które fundatorowie bez wszelkiego zastrzeżenia względem swoich krewnych, tylko w ogóle krakowskiej akademii albo innym tamtejszym zakładom wychowawczym zapisywali; niektóre mniej znaczne kapitały były wprawdzie według zamiaru fundatorów przeznaczone dla pewnej liczby uczniów, ale ponieważ ściąganie majątku fundacyi ekstrakordonalnej na rzecz funduszu akademii nakazaniem zostało bez oznaczenia specjalnego celu, przeto objęto w jedną całość wszystkie mniejsze fundacye połączone w fundacyi ekstrakordonalnej.

Kapitały zapisane w fundacyi ekstrakordonalnej pierwotnie dla pewnych młodzieńców albo z pewnych miejsc, są następujące:

- a) kapitał w sumie 3000 złp., czyli 750 złr. zapisany przez Macieja Obłomkiewicza i Kaspra Słowickiego akademii krakowskiej na ten cel, aby z rocznych procentów co tydzień wydzielano jałmużnę uczniom krakowskim rodem z Pinczowa i z Kielec.
- b) Pochodzący od Stanisława Borka i jego małżonki kapitał w sumie 2.000 złp. czyli 500 złr. m. k., którego procenta co tydzień rozdawane być miały między ubogich studentów krakowskich, jeżeli już ukończyli gramatykę, bez różnicy czyli są ze szlachty lub z mieszczan, czy krajowcy lub cudzoziemcy; ale pierwszeństwo należy zawsze krewnym fundatora.
- c) Kapitał w sumie 2.000 złp. czyli 500 złr. m. k., który zapisał Alexy Szoehlicz ku wychowaniu młodzieńców rodem z Tyczyna a względnie dla krewnych swoich pobierających nauki w Krakowie.
- d) Kapitał w sumie 1.000 złp. czyli 250 złr. m. k., którą Jacenty Pisanowski na to przeznaczył, aby z rocznych procentów obdzielano co tydzień sześciu ubogich krakowskich studentów, rodem z Zatora, a mianowicie czterech znajdujących się już w szkołach wyższych miało pobierać po 15 groszy, dwóch z szkół niższych po 10 groszy na tydzień; ci powinni byli modlić się za fundatora.
- e) Kapitał w sumie 5.000 złp. czyli 1.250 złr. m. k. którego część procentów rozdana być miała co tydzień między uczniów krakowskich, urodzonych w Skawinie.
- f) Kapitał pochodzący od Grzegorza Trzeciakiewicza w sumie 1.200 złp. czyli 30 złr. m. k., którego procenta w tydzień rozdawane być miały między dwóch uczniów krakowskich z pokrewieństwa fundatora, a w braku krewnych, dzieciom mieszczan krośnieńskich, a gdyby i tych nie było, w ogóle dzieciom mieszkańców Krosna.

Stypendya płacone z funduszu akademickiego udzielano uczącym się młodzieńcom bez różnicy czyli pochodzili ze szlachty lub nie, a ponieważ fundusze połączone w fundacyi ekstrakordonalnej, zawierające osobne przeznaczenie dla pewnych młodzieńców z pewnych miejsc oznaczonych, same przez się nie były tak znaczne, aby z ich procentów utworzyć było można osobne stypendya dla uprawnionych fundacyą kompetentów, przeto też nie przyznano żadnych praw pierwszeństwa do stypendyów akademickich utworzonych z fundacyi krakowskich.

Po zniesieniu akademii lwowskiej, przeszła fundacya ekstrakordonalna na fundusz fundacyi konwiktów, i przyczyniła się do utrzymania byłego konwiktów lwowskiego, powierzonego kierunkowi OO. Jezuitów, w którym na rachunek tej fundacyi przeznaczone było pięć miejsc fundacyjnych dla nieszlachty.

W lipcu 1848 rozwiązany został konwikt we Lwowie i pozwolono na przywrócenie stypendyów ręcznych z funduszu założenia konwiktów. Stosownie do wydanych w tym względzie rozporządzeń ministerjalnych wyznaczono dla byłych konwiktów fundacyi krakowskich aż do ukończenia nauk stypendya ręczne po 250 złr. m. k., a ponieważ pomnożenie funduszy tych fundacyi ułatwiło utworzenie nowych stypendyów ręcznych, przeto utworzono obok pięciu stypendyów ręcznych byłych konwiktów po 250 złr. m. k., cztery nowe stypendya ręczne na rachunek fundacyi ekstrakordonalnej, mianowicie jedno na 200 złr. a trzy po 150 złr. m. k. dla nieszlachty i wydzielono je już w roku szkolnym 1849 — 1850.

Ponieważ zaś na przyszłość z funduszu fundacyi konwiktów istnieć mają tylko dwie kategorie stypendyów ręcznych, jedna po 200 złr. druga po 150 złr., przeto także i stypendya byłych konwiktów mają w swoim czasie być ściągnięte i zmienione na ośm stypendyów, mianowicie dwa po 200 złr. m. k. a sześć po 150 złr. m. k. tak, że na przyszłość z dochodów fundacyi krakowskich czyli ekstrakordonalnych wypłacane będą trzy stypendya po 200 złr. a dziewięć po 150 złr. m. k., więc razem dwanaście stypendyów.

Reasumując orzeczone pięć fundacyi: Głowińskiego, Zawadzkiego, Russyan-Malczyńskiego i Potockiego i fundacye krakowską, stanowiące fundusz stypendyów z fundacyi konwiktów, okazuje się, że obok trzydziestu stypendyów ręcznych, które pobierają ex-konwiktowie byłego konwiktów lwowskiego, utworzono z dochodów tego funduszu w roku 1849 dwadzieścia pięć nowych stypendyów ręcznych, których rozkład według pojedynczych fundacyi jest następujący: na fundacyę Głowińskiego przypada dwanaście stypendyów, mianowicie cztery po 200 złr. a ośm po 150 złr. m. k.; na fundacyę Zawadzkiego, cztery stypendya, z których jedno o 200 złr. a trzy po 150 złr. m. k.; na fundacyę Russyan-Malczyńskiego dwa stypendya, jedno o 200 złr. a drugie na 150 złr. m. k.; na fundacyę Potockiego, trzy stypendya, jedno o 200 złr. a dwa po 150 złr. m. k.; nakoniec na fundacyę krakowską cztery stypendya, z których jedno o 200 złr. a trzy po 150 złr. m. k.

Po stopniowym ściąganiu i przeistoczeniu stypendyów ręcznych po 250 złr. m. k., które pobierają byli konwiktowie, będzie w swoim czasie czterdzieści pięć stypendyów po 200 złr. i 150 złr. m. k., które w miarę miejsc fundacyjnych usystemizowanych dla byłego konwiktów lwowskiego rozłożone będą na pojedyncze fundacye; według tego wynosić będzie liczba stypendyów płaconych z funduszu fundacyi konwiktów, wliczywszy w to 25 nowo utworzonych, siedemdziesiąt stypendyów ręcznych.

Od czasu nowego urzędowania stypendyów w roku 1848 pomnożyły się dochody fundacyi Głowińskiego mianowicie: przez wynajęcie należącego do tej fundacyi gmachu ex-jezuickiego, pierwotnie na konwikt przeznaczony, na umieszczenie lwowskiego uniwersytetu i innych zakładów naukowych; tak, iż w ciągu roku bieżącego przystą-

piono do dalszego pomnożenia stypendyów. Utworzono bowiem na mocy okólnika galicyjskiego prezydium krajowego z dnia 1. Stycznia 1852 l. 10. dwadzieścia cztery nowych stypendyów ręcznych z dochodu fundacji Głowińskiego, przeznaczonych przez połowę dla szlachty a w drugiej połowie dla nieszlachty, i usystemizowano ośm z nich po 200 a szesnaście po 150 złr. m. k. Rozpoczęto także już przeistaczanie stypendyów byłych konwiktów, ponieważ kilku z nich ukoiwszy szkoły, przestało je pobierać; będzie więc po zupełnem ściąganiu i przeistoczeniu stypendyów byłych konwiktów, wliczywszy w to rzeczzone nowe 24 stypendya, w ogóle dziewięćdziesiąt cztery stypendyów ręcznych z funduszów fundacji konwiktów, które z uwzględnieniem ich przeznaczenia dla szlachty i nieszlachty, w następujący sposób rozdzielone będą na pojedyncze fundacje:

Na fundację Głowińskiego przypadnie 69 stypendyów, mianowicie: 23 po 200 złr. m. k. a 46 po 150 złr. m. k.; z tych szesnaście po 200 złr. dla szlachty, siedm po 200 złr. dla nieszlachty; trzy-

dzieści dwa po 150 złr. dla szlachty a czternaście po 150 złr. dla nieszlachty;

na fundację Zawadzkiego sześć stypendyów, mianowicie: dwa po 200 złr. i cztery po 150 złr. m. k. tylko dla szlachty;

na fundację Russyan-Malczyńskiego trzy stypendya, mianowicie: jedno o 200 złr. m. k. a dwa po 150 złr., wszystkie trzy dla szlachty;

na fundację Potockiego cztery stypendya, z których dwa po 200 złr. a dwa po 150 złr. wyłącznie dla szlachty, nakoniec

na fundację krakowską czyli ekstrakondalną dwanaście stypendyów, mianowicie: trzy po 200 złr. m. k. a dziewięć po 150 złr. m. k. dla nieszlachty.

Kończąc temi uwagami skreślenie stypendyów połączonych w funduszu fundacji konwiktów, zastrzegamy sobie wykazać w szeregu dalszych artykułów rozwój po części dość znacznych fundacji stanowiących fundusz stypendyów, które równie jak dochody z funduszu konwiktowego przeznaczone są na wsparcie uczącej się młodzieży.

## Strzynka. R. 1359.

(Dokończenie.)

(Ob. Nr. 8 Dod. tyg.)

It(e)m addic(i)us siq(ui)s q(uod) absit aliq(u)e(m) in p(rae)d(i)ce te ville gadib(us) i(n) Campis oceide(r)it | vel siquis aliq(uam) virgine(m) violent(er) oppress(er)it vel dello(r)au(er)it seu siquis domu(m) alt(er)ius noctis t(em)p(or)e subsilencio furtive et violent(er) int(r)ae(r)it et p(er) vim quid rapue(r)it aut hospite(m) dom(us) aut aliq(uem) de eius familia occid(er)it Jsta nobis sp(eci)aliter ad Judica(n)du(m) res(er)uam(us) Cei(er)u(m) apponi(mus) Q(uod) si aliq(ui)s Jn furtu vel homicidio aut e(ciam) alio pessimo c(ri)mi(n)e raptus fu(er)it u(e)l dep(rae)he(n)sus p(rae)fat(us) Henczelin(us) scultel(us) suspendi Caput plectendi man(us) pedes | amputa(n)di. Ocnlos crueadi lib(er)am h(ab)eb(it) p(otes)tate(m). h(oc) ta(men) tali (con)dic(i)o(n)e decl(ar)am(us) q(uod) ide(m) Henczelin(us) scultel(us) nob(is) et n(ost)ris legitimis successo(r)ib(us) adq(uam)libet | g(e)n(er)ale(m) expedie(i)one(m) cu(m) hasta Jnspadone co(m)petenti serui(re) teneat(ur) Q(uam)q(ui)da(m) donac(i)one(m). p(rae)dic(tam) Rata(m) h(ab)entes p(rae)ntib(us) (con)firma(mus) Jn cui(us) rei testi(mo)ni(u)m | Sigillu(m) n(ost)ru(m) p(rae)ntib(us) duxim(us) appe(n)dendu(m). Datu(m) Jn C(ra)conia Jn die b(ea)ti Bartholomei Ap(osto)li glo(ri)osi. Anno d(om)ni. Millesimo T(re)ce(n)tesimo. Lix<sup>o</sup>. P(rae)ntib(us) hiis testib(us). Nycolao W(er)zingi Ciui C(ra)conie. Nycolao de Crizlowicz. Nycolao de ..... Georgio. Paulo, Domi(ni)co Zansa. Joskone de ylcus. n(ost)ris famulis et aliis pl(ur)imis fidedignis

*Dodajemy także: iż, gdyby kto, od czego niech Bóg uchwowa, kogo na polach w granicach wsi przereczonej zabił, lub gdyby kto na dziewicy jakiej przemocy się dopuścił albo ją panięństwa pozbawił, lub gdyby kto dom czyj nocną porą cichaczem, zdradziecko czy gwałtem naszedł i przemocą co uniośł, albowi też na gospodarzu domu lub na kim z jego rodziny lub domowników zabójstwo popełnił, w takich szczególnie wypadkach sąd sobie zastrzegamy. Zresztą dokładamy: iż gdyby kogo na kradzieży, na zabójstwie lub na innej jakiej zbrodni złoczyńczej przydybano albo złapano, przereczony wybraniec Henczelin na głowie, na gardle, ręk i nog obcięciem, oczu wylupaniem bez ograniczenia karać będzie mocen, co pod tym atoli warunkiem oświadczamy: iż tenże Henczelin wybraniec nam i prawym zastępcom naszym podczas każdego ruszenia pospolitego z wólczną na zdolnym walcu służbę pełnić obowiązany będzie. Która-to darowizna za nieodmienną mając niniejszem potwierdzamy, na świadectwo czego pieczęć naszą u niniejszego zawiesić rozkazaliśmy. Dano w Krakowie w dzień świętego Bartłomieja Apostoła roku Pańskiego Tysiącnego Trzechsetnego 59go w przytomności tych świadków: Mikołaja Wierzyńka<sup>5)</sup> mieszczanina krakowskiego, Mikołaja z Krzyżłowic, Mikołaja z.....<sup>6)</sup>. Jerzego, Pawła, Dominika Żasy, Jeska z Jłkusa, służebników naszych, tudzież innych wiarygodnych wielu.*

Pierwot tego przywileju, który narodowy zakład Ossolińskich przechowuje, pisany pismem gockiem na pergaminie. Okruszona pieczęć woskowa, której znamiona w zupełności prawie ocalały lecz

Lwów, 1. lutego 1852.

dla niewyraźności rozpoznane być nie mogą, wisi na sznurku z czernionych nici ukreślonym.

W. F.

### Przypiski.

5) Obacz w Nr. 8 Dodatku tygod. w przypiskach znak 2)

6) Dla skrócenia i niewyraźności nieodczytane.

## Do statystyki zakładów naukowych w Galicyi.

### I.

Wychodzący w Wiedniu w zeszytach miesięcznych treściwy ząpis dla gimnazyów austriackich<sup>5)</sup> dołączył do zeszytu XI. i XII.

<sup>5)</sup> Zeitschrift für die österreichischen Gymnasien. Zweiter Jahrgang 1851. — Wien Gerold. Verantwortliche Redakteure: J. G. Seidl, H. Bonitz, J. Mozart.

przeszłego roku wykazy statystyczne gimnazyów tychże pod względem liczby uczniów i nauczycieli w roku szkolnym 1851, jakoteż pod względem klasyfikacji postępu uczniów na końcu tegoż roku. Z tych wykazów, których daty podług zapewnienia redakcyi z urzędowych źródeł czerpane są, umieszczamy tu części, obejmujące gimnazya Galicyjskie pod obydwojma wspomnionemi względami —

Przegląd statystyczny gimnazyj Galicyjskich pod względem liczby nauczycieli i uczniów, jakoteż pod względem klasyfikacji postępu uczniów na końcu roku szkolnego 1851.

Pojedyncze Gymnazyja	Liczba nauczycieli								Liczba uczniów								Przyrostek i ubytek rekwen- ty w porównaniu z rokiem poprzedzającym	Liczba uczniów podług różnicy wyznania reli- gijnego					Klasyfikacja uczniów pod względem postępu							Klasy postępu.  Otrzymali w zaświadczeniu:				
	Dy- rek- tor	Rze- czy- wisci nauc- zycie- le	Su- pleń- ci	Nau- czycie- le po- bocz- ni	w pojedynczych klasach								Suma	Katolickiego					klasy szkoły															
					I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII		obr. łacil.	obr. greckiego	obr. armin.		grec. nieunickiego	ewangelickiego	żydowskiego	I	II	III	IV	V	VI	VII							
																												Suma	obr. łacil.		obr. greckiego	obr. armin.	grec. nieunickiego	ewangelickiego
Lwowskie I. Akademickie	—	1	—	5	5	5	—	4	20	80	80	78	74	69	28	80	53	542	—	280	223	269	—	—	4	46	10	11	9	10	4	7	13	Eminencyę Pierwszą klasę. Drugą klasę. Trzecią klasę. Nieotrzymali zaśw.
II. Gymnazjum u Dominikanów i klasy poboczne tegoż gimnazjum	—	1	1	4	4	13	2	4	29	113	80	61	49	58	43	81	69	606 łącznie z kla- sami pobocz.	+ 137	509	135	—	—	2	1	49	26	11	8	11	10	6	4	Jak wyżej.
Przemyskie	—	1	1	6	3	4	—	4	19	67	68	51	42	67	38	39	31	403	—	64	204	185	—	—	—	14	10	9	7	7	12	9	7	Jak wyżej.
Stanisła- wowskie	—	1	1	4	1	4	—	2	13	49	56	56	30	33	22	42	—	288	—	48	139	122	15	—	—	12	2	4	2	1	1	1	Jak wyżej.	
Buczackie	1	—	7	—	1	—	—	—	9	62	49	32	49	36	38	—	—	266	—	45	112	151	—	—	—	3	11	10	4	8	7	8	Jak wyżej.	
Samborskie	—	1	1	—	1	7	1	2	13	76	55	46	38	42	22	—	—	279	—	9	135	138	—	—	4	2	7	8	7	4	1	3	Jak wyżej.	
Tarnowskie	—	1	—	6	2	5	—	—	14	52	34	45	30	29	29	37	35	291	—	5	274	2	—	—	1	14	2	20	18	19	13	19	18	Jak wyżej.
Tarnopolskie	—	1	—	2	2	8	—	—	13	80	58	26	33	24	20	30	16	287	+ 25	131	99	—	—	—	57	8	7	8	3	6	4	6	Jak wyżej.	
Rzeszowskie	—	1	1	2	—	6	—	—	10	52	51	47	30	30	18	—	—	228	—	30	208	4	—	—	2	14	8	6	1	5	5	1	Jak wyżej.	
Brzeżańskie	—	1	—	3	3	3	—	1	11	43	38	33	26	28	19	—	—	187	—	30	83	87	—	—	2	15	9	7	4	5	3	5	Jak wyżej.	
W nowym Sączu	—	1	—	1	1	7	—	2	12	45	37	28	28	26	22	—	—	186	+ 8	158	25	—	—	2	1	9	8	6	3	10	3	Jak wyżej.		
Bocheńskie	—	1	1	1	2	5	—	2	12	42	20	25	17	18	17	—	—	139	0	135	1	—	—	—	3	4	4	4	5	1	3	6	Jak wyżej.	
Krakowskie	—	1	1	7	2	9	—	4	24	94	64	85	39	51	33	64	19	449	+ 3	414	—	—	—	—	5	30	13	7	11	7	9	5	8	Jak wyżej.
Suma:	1	12	14	41	27	76	3	25	199	914	726	634	511	511	349	373	223	4241		2725	1218	15	2	21	260									
Bukowina Gymnazjum w Czernio- weach *)	—	1	4	8	1	2	—	4	20	68	62	51	64	43	52	46	34	420	—	62	—	—	—	—	—	—	8	9	6	10	11	2	7	Jak wyżej.

\*) Gymnazjum w Czerniowcach należy także do zakreśu władzy szkolnej galicyjskiej.

## Uwagi:

1. Przeglądając kolumnę pierwszą liczbę nauczycieli okazująca zastanawia stosunek liczbowy rzeczywistych nauczycieli do suplentów. bowiem na 68 nauczycieli (łącznie z dyrektorami) przypada 103 suplentów. Ten stosunek jest skutkiem zaszczytów w ostatnich latach reformy w organizacji tego rodzaju szkół, wszak z jednej strony złożenie egzaminu, ustawa z dnia 23. sierpnia 1849 przepisana stało się niezbędnym warunkiem otrzymania posady rzeczywistego nauczyciela, z drugiej zaś strony pomnożenie klas gimnazjalnych i przedmiotów nauki sprawiło potrzebę liczniejszych sił naukowych, którąto potrzebę inaczej zaspokoić nie można było, jak użyciem kandydatów do wspomnianego egzaminu przygotowujących się, przed złożeniem tegoż do zastępstwa wakujących posad. —
2. Nauczycielami pobocznymi (*Nebenlehrer*) zowią się ci nauczyciele, którzy tylko do nauczania języków żyjących, lub przedmiotów technicznych (n.p. kaligrafii) upoważnieni są.
3. Sześć gimnazjów galicyjskich, to jest: dwa Lwowskie, Przemyskie, Tarnowskie, Tarnopolskie i Krakowskie liczyły już w roku 1851 ośm klas, Stanisławowskie gimnazjum nie miało jeszcze w roku 1851 ósmiej klasy. — Przyboczne klasy gimnazjum Lwowskiego u Dominikanów weszły dopiero w pierwszym kursie roku szkolnego 1851 w życie. —
4. W porównaniu z rokiem poprzedzającym (1850) zmniejszyła się frekwencja gimnazjów. W roku 1850 liczyły gimnazja Galicyjskie 4589 uczniów, w roku zaś 1851 . . . . . 4241  
Ubytek zatem wynosi: . . . . . 348

Z wykazu ogólnego w czasopiśmie wyżej wymienionym pokazują się, że i w innych krajach koronnych, liczba uczniów w roku 1851 zmniejszyła się — w przecięciu wynosi ubytek 9 od stu. —

Porównując frekwencję gimnazjów Galicyjskich z sumą ludności męskiej tej prowincji\*), wypada stosunek 1 : 380 dla

Dla Czech	wypada z podobnego porównania stosunek — 1 : 380 dla
Morawii i Szląska	— 1 : 393, dla
Austrii niższej	— 1 : 411, dla
Austrii wyższej	— 1 : 474, dla
Tyrolu	— 1 : 225 i t. d.

5. Po ukończeniu klasy ósmiej zdają uczniowie egzamina dojrzałości, rezultat tychże w roku szkolnym 1851 później w osobnym przeglądzie okazany będzie. — Dlatego w powyższym wykazie w ostatniej kolumnie klasyfikację postępu okazującą, siedm tylko klas w rubrykach oznaczono, na pierwszej linii horyzontalnej tych rubryk położone cyfry oznaczają liczbę uczniów, którym w zaświadczeniach szkolnych klasę pierwszą z odwołaniem, czyli tak zwaną eminencję przyznano, na drugiej liczbę uczniów, którzy w zaświadczeniu pierwszą klasę postępu otrzymali, na trzeciej, którzy z klasą drugą, na czwartej, którzy z klasą trzecią, którzy z klasą drugą, na piątej, którzy z klasą trzecią, którzy z klasą drugą nie otrzymali zaświadczenia (np. którzy z przyczyny dłuższej słabości w ciągu roku uczęszczać przestali.)
6. Co się tyczy nauki języków krajowych (polskiego i ruskiego) jakoteż użycia tych języków do wykładu przedmiotów w niższym i wyższym gimnazjum, w roku szkolnym 1851 w skutek dekretu ministerjalnego z dnia 12. września 1850 l. 7632 w miejscu dotychczasowych, wielorako od siebie odstępujących używań zaprowadzony został porządek stały, którego szczegóły wiadome są czytelnikom tej gazety z Nru. 239 roku 1850.

\*) Łącznie z Bukowiną — podług wykazu w piśmie: „Mittheilungen aus dem Gebiete der Statistik. Herausgegeben von der Direction der administrativen Statistik. 1850, 9 Heft.

## Nowa austriacka taryfa cłowa.

(Dalszy ciąg. Ob. Nr. 8 Dod. tyg.)

Ważnym jest także dla naszego kraju koronnego w pierwszej klasie towarów artykuł „Cukier“, ponieważ Galicya jak wiadomo, posiada fabryki cukru, których ochronienie zawisło od wyższej pozycji cłowej. Przy tym artykule domagali się mianowicie delegowani z krajów rolniczych silnej obrony, żądali usilnie zmiany w nowej ustawie podatkowania cukru z r. 1849 i wyświecili ważność fabrykacji cukru z buraków. Ze strony rządu przyrzeczono tej przemysłowej gałęzi gospodarstwa wiejskiego wszelkie najczynniesze uwzględnienie; zwrócono jednak uwagę na tę okoliczność, że pozycje cłowe od cukru w r. 1849 przy wydaniu ustawy podatkowania cukru ściśle rozpoznawano i rozważano, a odnośne pozycje taryfowe przyjęto jako ugodę czyli kompromis między kupcem, gospodarzem wiejskim, rafinerem i skarbem państwa, przeto jeszcze niejednako cząstkę zmiany; zwrócono uwagę na to, że w Austrii cukier daleko niżej jest opodatkowany aniżeli gdzieindziej n. p. w państwach związku cłowego, że przy systemie opodatkowania przyjętym w ustawie z r. 1849, który dozwalał opłatę podatku albo według wagi spotrzebowanych materiałów, albo według siły maszyn, fabrykant uwalniać się może od uciążliwych przepisów kontroli, i przez podwyższenie siły produkcyjnej zniżyć na własną korzyść pozycję podatkową; że nakoniec rafinerie cukru które znacznymi obracają kapitałami i tak długo doznawały protekcji rządu, niemoga nagle być pozbawione tej protekcji na korzyść dopiero utworzyć się mających kapitałów krajowych producentów cukru, zwłaszcza że, jak okazuje przykład innych krajów jak Belgii, Francji i t. d. przy wzmagającej się fabrykacji cukru krajowej rafinerie przetwarzają krajową farynę cukrową. Zgromadzenie uznało słuszność tych powodów i przyzwoliło na przyjęcie zaproponowanych pozycji cłowych.

Od tego czasu weszła się nad kwestyę cukrową w Austrii, jak zapewne wiadomo czytelnikom naszym, w piśmie publicznym obszerna i zajmująca debata, która po dziś dzień jeszcze nie jest skończona. Dwie główne partie stoją przeciw sobie w tej kwesty, mianowicie obrońcy handlu i rafinerii cukru, i obrońcy krajowej fabrykacji cukru w interesie gospodarstwa wiejskiego i przemysłu krajowego.

Pierwsi utrzymują, że z wzmaganiem się krajowej fabrykacji cukru upadnie jedna z najważniejszych gałęzi handlowych w Austrii, że żegluga poniesie cios niepowetowany, finanse utracą główne źródło dochodów, rolnictwo postrada ogromne przestrzenie ziemi, któreby z innej strony daleko korzystniej użyć się dały, że cała przemysłowa i rafineria, którzy w tym przedsiębiorstwie znaczne mają kapitały, przeciw niczem innym nie jest, jak rośliną wypielęgnowaną w cieplarni, a niezgadza się z zasadami ekonomii narodowej, produkować w kraju z większym kosztem towar, których w drodze handlu taniej nabyć można.

Łatwo pojąć że te zdania szczególnie ze strony Tryestu najgorliwsi znajdują obrońców, gdzie ta kwestya najwięcej dotyka tamtejszy handel i tamtejszą żegluga. Z naszego stanowiska musimy ze względu na stan Galicyi, jako kraju rolniczego, a uboższego w przed-

siębiorstwa przemysłowe, skłaniać się na stronę partyi przeciwniej, która staje w obronie krajowej fabrykacji cukru, utrzymując, że Austrija niema kolonii, których interesów obronienie należało, że całe kapitały pozostaną w kraju, któreby w przeciwnym razie wychodziły za granicę państwa, opłacając cukier kolonialny, że w Austrii posiadamy zawsze jeszcze dostateczną ilość ziemi, którą użyć można bez uszczerbku produkcji innych żywności i materii surowych na fabrykację cukru, że przy krajowej fabrykacji cukru zaradno gospodarz wiejski jak i fabrykant i robotnicy zarobek znajdują, że ta gałąź przemysłu, co schodzi na cła, obficie wynagradza podatkiem konsumcyjnym i pomnożeniem bogactwa narodowego, od którego zawisła zdolność płacenia podatków, że nakoniec rafinerie także i przy krajowej fabrykacji cukru osobną stanowią gałąź przemysłową, do której mogą wpłynąć kapitały, użyte kiedy indziej na cukier kolonialny. Na każdy sposób bardzo ważną jest dla Galicyi kwestya, dlatego zdziwić się musimy, że się żaden jeszcze głos nieodezwał w piśmie publicznym, aby tę kwestyę wyświecić ze stanowiska naszego kraju.

Artykuł „Tyto“ jest wprawdzie także szczególnie ważnym dla Galicyi, ale na kongresie cłowym niemógł stanowić przedmiotu debaty w interesie rolnictwa a mianowicie z uwzględnieniem stanowiska naszego kraju koronnego, ponieważ tu idzie o monopol a krajowa uprawa tytoniu nawet pominięszy cło, dostatecznie jest ochronioną opłatą licencyi. Bardzo ważną dla stosunków naszych była debata nad IV klasą towarów: „Zboże i inne ziemiopłody.“

Ta klasa towarów zawiera siedm pozycji, z których szczególnie pozycya pod numerem 11: „Zboże, jako to: Jęczmień (także srotowany i słód) owies, brczka, kukurudza, żyto, ciemierzycza, orkisz i pszenica, żywa wywołała debatę. Według projektu komisji opatrzone były wszystkie te gatunki zboża jedna i ta sama pozycyja cłowa; mianowicie po 15 kr. od cetnara sporco w przywozie, wywóz zaś wolny od cła. Postanowiono jednak cło dyferencyjalne dla niektórych części monarchyi, które prawie wyłącznie ograniczone są na zboże zagraniczne, mianowicie: zboże wprowadzane do Tyrolu i Vorarlbergu opłaca tylko połowę a zboże z Bośni wprowadzane do Karłstadzkiego generalatu opłaca tylko trzecią część cła przywozowego.

Delegowani komisji cłowej motywowali ustanowienie równej pozycyi cłowej po 15 kr. od cetnara dla wszystkich gatunków zboża, tudzież dla lepszych i gorszych sort tego samego gatunku zboża tem, że przyjęta pozycyja cłowa oparta jest na przecięciu cen targowych całej monarchyi od lat kilku, że tym sposobem chciano uniknąć pojedyncze ułamki pomniejszych dyferencyi cła według wartości rozmaitych gatunków zboża, że przy oceniu zboża według wagi, która jest pozwolona, wyrównają się pozorne nierówności, gdyż przedniejsze droższe zboże także więcej waży, przeto też większe cło opłaca; że nakoniec właśnie w tem statem cło leży pewna należytość dyferencyjonalna, gdyż tam gdzie zboże jest droższe a więc większa zachodzi potrzeba, przywóz się mnoży, ponieważ w porównaniu z wysoką ceną małe cło się opłaca, tam zaś, gdzie krajowe ceny zboża są niskie, absorbuje to cło większą część wartości, przeto pozycyja cłowa tylko względnie jest wysoka.

(C. d. n.)